

PISMO CODZIENNE  
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

NASZE ABC

## Co będzie?

W Europie niedobrze się dzieje. Ledwie parę miesięcy minęło od tragedji wiedeńskiej, której ofiarą padł kanclerz Dollfuss, a oto wczoraj wieczer wstrząsła całym światem straszną wiadomością o równoczesnym zamordowaniu w Marsylii króla Jugosławii i kierownika francuskiej polityki zagranicznej, min. Barthou.

Dwa kraje okryły się żałobą. Całym sercem społeczeństwo polskie łączy się w tej smutnej chwili z narodem jugosłowiańskim, który stracił nie tylko wielkiego monarchę, bohatera walk wyzwoleniczych, ale zarazem naczelnego kierownika w tych niezwykle ciężkich warunkach politycznych, zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych, jakie przeżywa. Takie samo żywe uczucie żalu jednocy nas z bratnią Francją, której ubył jeden z jej najlepszych, najdzielniejszych synów.

Śmierć ministra Barthou jest jednak bolesnym ciosem nie tylko dla Francji. Stanowi ona niepowetowaną stratę dla całej Europy — dla tych wszystkich w niej sil, które nie na chaosie ogólnym i wzmagającym się poczuciu powszechnej nieufności i niepewności opierają swoją pracę na rzecz jutra, ale na konsolidowaniu pokoju i mobilizowaniu zorganizowanej siły zbiorowej, zdolnej przeciwstawić się wszelkim próbom wywołania nowego międzynarodowego pożaru.

S. p. Barthou stanowił pod tym względem fenomenalny poprostu objaw niestrudzonej inicjatywy i niespożytej energii. W ciągu zaledwie kilku miesięcy swej działalności potrafił pociągnąć w ruch olbrzymią maszynę zabiegów dyplomatycznych, obejmujących całą Europę i dążących do utworzenia w niej solidnego systemu stałości i bezpieczeństwa. Po długich latach briandyzmu, polityki frazesów i majaków, Francja rozpoczęła akcję pozytywną, akcję szeroką i zdecydowaną. I oto śmierć inicjatora tej akcji — niemal w przeddzień końcowego jej momentu, jakim miała być podróż do Rzymu, przerywa wszystko...

Co będzie dalej? Nastaje międzynarodowe są w tej chwili tak podniecone, że na pierwszą wieść o przerażającym morderstwie marsylskim wszystkie stolice Europy ogarnęły takie przygnębienie, jak gdybyśmy się znajdowali w przededniu wybuchu nowego europejskiego konfliktu. Tak pesymistyczna ocena sytuacji wydaje się mocno przesadzona. Nie widać bowiem dotąd żadnych dowodów, któreby świadczyły, że za terrorystyczną organizacją, będącą sprawcą mordu (a do tej pory nie wiemy nawet jeszcze dokładnie, jaką) stało jakieś państwo, albo też ponosiło za jej czyn pośrednią odpowiedzialność.

Inna jednak rzecz, że zbrodnia wczorajsza wzmacniała te wszystkie żywioły w Europie, których celem jest zburzenie obecnego porządku rzeczy, aby na jego gruzach przeprowadzić własne plany. Przedstawiciele tych wszystkich dążeń (a ile ich jest w tej chwili i jak różnorodnych!) mogą zacierać ręce: wypadki pracują dla nich... Europa balkanizuje się. Ubytek działacza politycznego tak wybitnego, jak zamordowany minister Spraw Zagranicznych, stawia dyplomację francuską w

W atmosferze ogólnej żałoby

Po tragedji w Marsylii  
Morderca Macedończykiem?

## Żałoba w Belgradzie

Na str. 2-giej dzisiejszego numeru zamieszczamy opis strasnej tragedji w Marsylii, której ofiarą padli król Aleksander i min. Barthou. Poniżej ostatnie depeze:

BIAŁOGRÓD, 10. 10. — Jugosłowiańska Agencja urzędowa donosi: Wiadomość o tragicznej śmierci króla Aleksandra wywołała powszechne wzruszenie i głęboki żal w całym kraju. Zniknięcie monarchy w tak tragicznych okolicznościach pogłębia całą Jugosławię w niewypowiedzianym bólu. Cały kraj żałuje w katastrofie, jaka nań spadła, spe- kół i godność.

Gdy tylko tragiczna wiadomość dotarła do Białogrodu, w odruchu spontanicznym wszystkie ma- gazyny i miejsca rozrywkowe zamknęły się na znak żałoby. Ludność stolicy, wstrząśnięta tragiczną wiadomością o śmierci tak sławnego i ukochanego monarchy, w zewnętrznych przejawach daje wyraz swemu smutkowi. Na ulicach miasta odbywały się wstrząsające sceny. Ludzie wybuchali płaczem.

PARYŻ, 10. 10. — Agencja Havasa donosi z Białogrodu, iż rząd jugosłowiański ogłosił żałobę narodową na przeciąg 6 miesięcy.

Władze bezpieczeństwa aresztowały w Białogrodzie brata zamachowca Calomena, miejscowego dentystę.

BIAŁOGRÓD, 10. 10. — Jugosłowiańska agencja urzędowa donosi: Jesteśmy upoważnieni do kategorycznego zaprzeczenia wszelkim wiadomościom, pochodzącym ze źródeł obcych, a dotyczących rzekomego ruchu wojsk i częściowej mobilizacji, które rozpowszechniane są w celach tendencyjnych.

## Kondolencje

BIAŁOGRÓD, 10. 10. Jugosłowiańska agencja urzędowa donosi: Natychmiast po nadejściu wiadomości o tragicznej śmierci króla Aleksandra, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego w Białogrodzie udali się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie złożyli kondolencje w imieniu swych rządów. Również nuncjusz

sytuacji nad wyraz ciężkiej: bo czy jego następcą, którokolwiek nim będzie, potrafi okazać te same walory inicjatywy i energii, nie każdemu w jednakiej mierze dane? Czy potrafi kontynuować z należytym skutkiem to, co zostało teraz tak tragicznie przerwane?

Szczególnie dotkliwa jest ta strata dla gabinetu Doumergue'a, który stoi przed trudną walką wewnętrzną o wzmożenie organizmu państwowego, a obecnie stracił tak wytrawnego i dzielnego wodza na zagranicznym odcinku frontu. Zdaje się jednak, że wrzenie potęgającego się niebezpieczeństwa w sytuacji ogólnie europejskiej, jakie wczorajsza tragedia wszędzie wywołuje, wzmożenie we Francji te wszystkie siły, które dążą do wyjścia na trwałe z niedawnego okresu bezwładu.

Dla Jugosławii zamordowanie króla jest niezmiernym ciosem. Spotęguje on niewątpliwie trudno-

apostolski Msgr. Pellegrinetti złożył w imieniu Ojca Świętego Piusa XI-go wyrazy współczucia rządowi jugosłowiańskiemu oraz wyrazy pociechy dla narodu.

Do Białogrodu napływają depeze z całego świata z kondolencjami.

BIAŁOGRÓD, 10. 10. — Natychmiast po otrzymaniu informacji po śmierci króla, posel R. P. w Białogrodzie p. Schwarzbürg-Guenther złożył w imieniu rządu polskiego kondolencje w tu- tejszym Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Dzisiaj rano całe poselstwo polskie in corpore wpi- sało się do księgi kondolencyjnej na dworze królewskim.

PARYŻ, 10. 10. — Ambasador Polski w Francji, Chłapowski, na wiadomość o dokonanej zbrodni złożył osobiście kondolencje w poselstwie jugosłowiańskim i w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

W Warszawie mnóstwo osób złożyło dziś kondolencje w poselstwie jugosłowiańskim i ambasadzie francuskiej. M. in. złożyli kondolencje premier Kozłowski i pp. marszałkowie Sejmu i Senatu.

Tegoż rodzaju wiadomości napływają z szeregu państw zagranicznych. W Anglii król Jerzy ogłosił 12-dniową żałobę dworską.

Z polecenia i w imieniu marsz. Pilsudskiego szef gabinetu ministra Spraw Wojskowych ppłk. So- kołowski, złożył kondolencje w poselstwie jugosłowiańskim.

## Król Piotr II

BIAŁOGRÓD, 10. 10. — Rada ministrów na nadzwyczajnym posiedzeniu proklamowała królem ks. Piotra, który wstąpił na tron jako Piotr II. Rada regencyjna ma być wkrótce desygnowana.

BIAŁOGRÓD, 10. 10. Na pierwszą wiadomość o zamachu, o godz. 6-jej wieczorem, zebrała się natychmiast Rada Ministrów, która obradowała do godz. 5-jej nad ranem.

Rada Ministrów postanowiła złożyć przysięgę wierności 11-letniemu następcy tronu, ks. Piotrowi, jako królowi Piotrowi II-mu. Minister wojny i marynarki mieli natych-

ści wewnętrzne tego państwa, które przeciw od szeregu lat przeżywa okres zmagania się idei centralistycznej z prądami odśrodkowymi. O ile zaś chodzi o politykę zagraniczną, sytuacja powraca do stanu tego stałego zaognienia, w jakim znajdowała się ostatnio i z jakiego miał wydobyc państwo zamordowany Król, który bliski już był przecież dojścia do ułożenia trwałego „modus vivendi“ z Włochami.

Osiabienie zaś pozycji Jugosławii w polityce zagranicznej, to zarazem zwiększenie niebezpieczeństwa, jakimi grozi kwestja austriacka, wzrost węgierskiego rewizjonizmu, jeszcze większe skomplikowanie i tak już mocno poplątanego węzła środkowo-europejskiego.

Fala chaosu, już zdawało się bliska opauowania, wzbiera znowu.

M. G.

„Maszyny piekielne“ na torach  
Nowe niepokoje i zaburzenia  
na kolei wschodnio-chińskiej

MOSKWA, 10. 10. (PAT.). Sowiecka agencja Tass donosi z Charbina:

Rada Administracyjna kolei wschodnio-chińskiej otrzymała od powieży od sztabu wojsk ochrony kolejowej na list wiceprezesa kolei, Kuzniecowa, który zwrócił się o wzmocnienie dozoru nad koleją.

Sztab — stwierdza Tass — wykazuje bądź brak dobrej woli, bądź niemożność zastosowania odpowiednich środków ochrony, tłumacząc, że ochrona wojskowa zajęta jest walką z bandami chun chuzów. Bandy rozbite w jednym miejscu, gromadzą się w innych, wskutek czego walka z nimi na-

potyka na duże trudności i wymaga stosunkowo znacznych ilości wojsk.

MOSKWA, 10. 10. (PAT.). Sowiecka agencja Tass donosi z Charbina: Mieszkania aresztowanych urzędników sowieckich na kolei wschodnio-chińskiej zostały zajęte samowolnie przez wojsko- wych japońskich.

Konsul sowiecki na stacji Pogranicznaja złożył protest u szefa misji japońskiej, oświadczając, iż uważa zajęcie mieszkań urzędników sowieckich za akt samowoli, który może wywołać komplikacje na Dalekim Wschodzie. Konsul zażądał zaprzestania zajmowania mieszkań.

MOSKWA, 10. 10. (PAT.). Agencja Tass donosi z Charbina: Dziennik „Charbińskieje Wremia“, za którym stoją agresywne koła japońsko-mandzurskie prowadzi kłamliwą kampanję przeciwko władzom sowieckim. Dziennik ten donosi, iż na torach kolejowych wschodnio - chińskiej znaleziono maszyny piekielne. Antysowieckie pismo — stwierdza agencja Tass — nie waha się rzucić oszczerstwa, iż maszyny piekielne zostały dostarczone przez konsulat sowiecki na stacji Pogranicznaja.

Titulescu pozostał  
w gabinecie

BUKARESZT, 10. 10. (PAT.). Rumuńska agencja urzędowa donosi: Min. Titulescu złożył przysięgę jako minister Spraw Zagranicznych. Podsekretarzem stanu w tymże ministerstwie został Savel Radulescu.

## Terror w Hawanie

HAWANA, 10. 10. (PAT.). Akcja terrorystyczna w różnych dzielnicach stolicy wykazuje ponowne ożywienie. Policja kilkakrotnie była zmuszona do użycia broni palnej. Kilka osób jest rannych. Dokonano przeszło 100 aresztowań.

MEKSYK, 10. 10. (PAT.). Samochód ciężarowy, wiozący kilkunastu żołnierzy, zderzył się z omnibusem. 8 osób poniosło śmierć na miejscu, a 5 jest ciężko rannych.

BERLIN, 10. 10. (PAT.). Liczba bezrobotnych wynosiła w końcu września 2 miliony 282 tysiące, zmniejszając się w porównaniu ze stanem z poprzedniego miesiąca o 115 tysięcy.

obejmującym 20 kul. W kieszeni zabójcy znaleziono ponadto liczne magazyny zapasowe, około 100 kul oraz bombe.

Przeprowadzone w Zagrzebiu dochodzenie wykazało, że żadnego paszportu zagranicznego ani wizy na nazwisko Kelemen władze policyjne wcale nie wydawały. Wynika z tego, że zabójca króla przybył do Francji prawdopodobnie za sfalszowanymi dokumentami.

## Demonstracje

BERLIN, 10. 10. (PAT.). Z Paryża donoszą: Wczoraj wieczorem odbyły się w Paryżu manifestacje publiczne przeciwko policji. Przed gmachem dyrekcji policji zebrała się grupa demonstrantów, wnosząc wrogie okrzyki. Demonstranci zostali rozproszeni. Członkowie organizacji prawniczych demonstrowali wczoraj w dzielnicy łacińskiej przeciwko ministrowi Spraw Wewnętrznych Sarraut. Doszło do bójki z komunistami. Jeden student został ranny.

PARYŻ, 10. 10. — Rada Ministrów postanowiła, że pogrzeb ministra Spraw Zagranicznych Barthou odbędzie się w sobotę na koszt państwa.

miast wydać potrzebne zarządzenia, aby wojsko i marynarka złożyły przysięgę królówi jeszcze w ciągu nocy. Również mają złożyć przysięgę wszyscy urzędnicy państwowi. Postanowiono wydać odezwę do narodu, obwieszczającą o tragicznej śmierci króla. Odczyta ta została już wydana. Postanowiono też zwołać, w myśl par. 42 i 59 konstytucji, wspólne posiedzenie Senatu i Skupczyny, w dniu 11 b. m.

Testament króla  
Aleksandra

W czasie obrad prezes Rady Ministrów był wezwany do brata stryjecznego króla, księcia Pawła, który mu wręczył kopertę z testamentem króla. Po otwarciu koperty, w obecności obecnych odczytany został testament króla, który przewiduje w myśl par. 41 konstytucji na wypadek małoletności następcy tronu u-

tworzenie regencji w osobach: ks. Pawła Karadżordżewicza, sen. Stan- kowicza, b. ministra oświaty i dr. Perowicza, bana banatu Sawy.

BIAŁOGRÓD, 10. 10. Członkowie rząd uoraz armja i marynarka złożyły przysięgę na wierność królówi Piotrowi II.

## Przed pogrzebem

BIAŁOGRÓD, 10. 10. (PAT.). Rada Ministrów ogłosiła żałobę narodową, która będzie trwała 6 miesięcy. Dzisiaj rano we wszystkich kościołach Jugosławii uderzły dzwony, zawiadamiając ludność o śmierci króla Aleksandra. Zostanie stworzony specjalny komitet, który zajmie się przygotowaniem pogrzebu. Na wszystkich domach już obecnie powiewa ją flagi, przybrane kirem. Szkoły przez cały dzień dzisiejszy będą zamknięte.

## Na miejscu strasnej tragedji

## W Marsylii

PARYŻ, 10. 10. — Do Marsylii przybył prezydent Republiki Lebrun oraz ministrowie Tardieu i Herriot. Prezydent Lebrun wyraził kondolencje ministrowi Spraw Zagranicznych Jugosławii, Jewtichow i oraz posłowi jugosłowiańskiemu w Paryżu.

Sala, w której leżą zwłoki króla, jest pośpiesznie zamieniana na kaplicę. Specjaliści balsamują zwłoki królewskie. Królowa, która zachowuje zupełny spokój, prze- bywa w sąsiednim pokoju.

## Królowa wdowa — Marja

LONDYN, 10. 10. — Reuter donosi z Marsylii: Królowa jugosłowiańska przybyła do Marsylii specjalnym pociągami o godz. 5-jej rano. Królowa ubrana była na czarno. Twarz pobladła nosiła ślady przygniatającego smutku. Królowa, która opuściła wagon, wsparta na ramieniu p. Herriot, natychmiast udała się do prefektury, gdzie spoczywają zwłoki króla.

W czasie swej podróży do Marsylii królowa kilkakrotnie mdlała. W drodze pociąg musiał zatrzymać się specjalnie, gdyż zawezwano lekarzy do królowej.

WIEDEN, 10. 10. — „Neues

Wiener Tagblatt“ donosi, że królowa jugosłowiańska Marja znajduje się obecnie w stanie błogosławionym.

PARYŻ, 10. 10. — O zamachu i śmierci króla powiadomiono królową Marję na stacji Besancon. Misję tę spełnił taniejszy prefekt, delegowany przez władze francuskie.

Zwłoki zamordowanego króla zostaną prawdopodobnie przewiezio- ne do kraju na krążowniku „Dubrovnik“, któremu towarzyszyć będą francuskie okręty wojenne.

## Dalsze ofiary zamachu

PARYŻ, 10. 10. — Okazuje się, że prócz króla i min. Barthou zmarł w ciągu nocy bieżącej jedynie generał Georges po dokonanej operacji. Wszelkie pogłoski o śmierci, względnie kontuzjowaniu admirała Berthelota oraz marszałka Dmitrijewicza nie odpowiadają prawdzie. Adm. Berthelot powrócił już z Marsylii do Tulonu. Również marszałek Dmitrijewicz nie był ani ranny, ani kontuzjowany.

LONDYN, 10. 10. — Reuter donosi z Marsylii, iż ustalono ostatecznie, że podczas zamachu na króla Aleksandra zraniono 9 osób z publiczności oraz jednego policjanta.

## Trupia głowa i Y.M.R.O.

WIEDEN, 10. 10. (PAT.). Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Paryża: Policja stwierdziła, że Petrus Kelemen nie jest obywatelem jugosłowiańskim, lecz obywatelem czeskosłowackim na podstawie opcji. Paszport jego wykazuje następujące dane: Republika Czeskosłowacka, Nr. 479/9275/1934. Właściciel paszportu: Kelemen Petrus, przynależny do Pragi, zawód: kupiec, miejsce zamieszkania: Zagrzeb.

Morderca kupił sobie w Paryżu nowe brązowe ubranie jako też nowe obuwie. Na lewym ramieniu zabójcy wytatuowana jest trupia głowa z literami Y. M. R. O. Są to litery osławionej terrorystycznej organizacji macedońskiej. Upoważnia to do przypuszczenia, że idzie tu o dobrze przygotowany zamach terrorystyczny.

PARYŻ, 10. 10. (PAT.). Dzienniki donoszą, że zabójca króla Kelemen zmarł w ciągu nocy. Władze policyjne przez całą noc były zajęte sprawdzaniem paszportu i dokumentów osobistych zabójcy.

Okazuje się, że Kelemen miał paszport, wydany w Marsylii przez konsulat czeskosłowacki, dnia 30 maja 1934 r. Posiadał on wizę wjazdową policji zagrzebskiej z dn. 31 maja r. b., a ponadto wizę przejazdu stacji granicznej Maribor (Jugosławia) w dn. 26 września, stacji Spifeld (Austria), Buchs (Szwajcaria), wreszcie pogranicznej stacji francusko - szwajcarskiej Vallorbre.

Broń, z której strzelał, była najnowszym modelem pistoletu automatycznego, z magazynem (Dokończenie obok)